CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 213 (8441) Czwartek, dnia 16 września 1926 r. Rok XXXIV.

Walka o miejsce w Lidze Narodów dla Polski.

Kandydaci.

GENEWA, 15. Trzy mandaty trzyletnie mają pięciu kandydatów: Polska, Holandja, Chili, Belgja, Rumunja. Trzy mandaty dwuletnie przypaść mają dwom państwom przepadłym przy trzyletnich wyborach oraz Chinom lub Urugwajowi. Kandydatów na mandat jednoroczny pilnie się poszukuje. Wymieniane: Argentyna, Paragwaj, Finlandja, Bułgarja, Austrja.

Rezerwa Brianda.

GENEEWA, 15. Briand zachowuje neutralną rezerwę wobec Niemiec co do spełnienia przyrzeczeń locarneńskich w sprawie ulg w ziemiach okupowanych przez Ententę. Sprawa zmiany systemu administracyjnego w nadreńskich prowincjach okupowanych przez Ententę, sprawa zmiany terminów ewakuacyjnych w Nadrenji i postulat Niemiec zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji do liczby 50.000 żołnierzy są aktualne. Prowadzone są ciągle ważne ustne pertraktacje pomiędzy delegacją niemiecką a delegacjami mocarstw zachodnich co do całokształtu stosunku pomiędzy Francją a Niemcami Omawiana jest najważniejsza dla nacjonalistów niemieckich sprawa zniesienia aljanckiej komisji kontrolnej w Niemczech.

Postanowiony w umowie koblenckiej warunek aby niemiecki rząd zakazał demonstracji nacjonalistycznych w okupowanych prowincjach i zobowiązał się do osłaniania byłych separatystów przed zemstą nacjonalistów wywołuje rozdrażnienie kół szowinistycznych niemieckich, więc Berlin wzbrania się przyjąć na siebie to zobowiązanie i inne.

Opracowanie dla poddania pod obrady pełnego assemble Ligi procedury wyborów związane jest z temi sprawami, które Niemcy chcą załatwić przed zebraniem się pełnego assembleę Ligi we czwartek.

Rozdział nowych miejsc w Radzie.

PARYŻ, 15. „Petit Parisien" donosi z Genewy, że przewidywany je tam następujący rozdział miejsc w Radzie Ligi: Mandaty jednoroczne ma otrzymać Belgja i Urugwaj, wybrane ponownie, trzeci mandat przypadnie Łotwie, Estonji lub Portugalji: mandaty dwuletnie ma otrzymać Holandja Kolumbja. Salvador, lub Chiny, trzyletnie mandaty mają otrzymać Polska, która jedyna uzyska prawo ponownego wyboru. Rumunja oraz Chili.

Grudniowa sesja Rady Ligi w Berlinie?

GENEWA, 15. Posiedzenie Rady Ligi dotąd nie jest wyznaczone i nie odbędzie się przed wyborem członków niestałych. W poniedziałek późno wieczorem w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż następne grudniowe posiedzenie Rady Ligi odbędzie się w Berlinie.

Wojna w Chinach.

Połączenie z Hankau przywrócone.

LONDYN, 15. Od wczoraj połączenia telefoniczne między Hankau a Szanghajem zostały z powrotem przywrócone. Podczas ostatnich walk między wojskami angielskiemi a chińskiemi zginęło 2.000 ludzi.

Przebieg akcji admirała Sinclaira.

LONDYN, 15. Krążownik „Hawkins" z admirałem Sinclairem i synem króla Anglji ks. Jerzego przybył do Hankau już w ub. sobotę. Admirał Sinclair poczynił zarządzenia w celu ochrony interesów angielskich i wystosował do swego rządu raport oraz prośbę o dalsze instrukcje. Odpowiedź otrzymał w poniedziałek rano.

Kanonjerki wycofane z Hankau.

LONDYN. 15. „Times" donosi, iż rząd angielski wydał rozkaz wycofania kanonierek angielskich ze stolicy Chin środkowych Hankau. Rząd angielski zastrzegł sobie jednak prawo ponownej interwencji wrazie jeżeli naruszony stan prawny nie będzie przywrócony.

Zmiany stawek opłat stemplowych od spółek i podatku giełdowego.

WARSZAWA, 15. Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozważany będzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie stawek opłat stemplowych od spółek i podatku giełdowego.

Projekt ten jest wykonaniem rezolucji sejmowej, wzywającej Rząd, aby niezwłocznie obniżył dotychczasowe stawki do norm, które przewiduje nowa ustawa o opłatach stemplowych, mająca wejść w życie dopiero 1 stycznia 1927 roku, a którą w najbliższym czasie będzie ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. W ten sposób w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej zostaną już te az wprowadzone obniżone stawki, które normalnie zostały by obniżone dopiero z dniem 1 stycznia 1927 r.

Rozporządzenie to, b. oczekiwane przez sfery przemysłowe i handlowe, przewiduje opłaty w następujących normach:

Od akcji, względnie od aktów zawarcia wszelkiego rodzaju spółek lub od powiększenia kapitału zakładowego spółek, przypada od każdej akcji, wzgl. od kapitału zakładowego lub od sumy, o którą kapitał zakładowy się podwyższa, opłata w wysokości 2 proc.; prócz tego należy uiścić opłatę w wysokości 2 proc. od wkładów nieruchomych wkłady ruchome natomiast żadnej opłacie nie podlegają.

Od kapitału z ogran. spółki akcyjnej i komandytowo akcyjnej, przeznaczonego do działalności w Państwie Polskiem, przypada opłata w wysokości 2 proc. Stawkę spłaty stemplowej w wysokości 2 i pół proc., ustanowioną w par. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10 grudnia 1924 r. o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. U. R. P. Nr. 167 poz. 998 — obniża się na 2 proc..

Podatek giełdowy według projektu ma wynosić a) co do papierów o stałem oprocentowaniu 0.05 procent, b) co do akcji, udziałów w gwarectwie — (kuksów) i innych papierów o niestałem oprocentowaniu 0.2 proc. Jeżeli jednak obaj kontrahenci wykonywują czynności bankierskie, to stopa wynosi w przypadkach, przewidzianych w punkcie a) — 0.01 procent, w przypadkach przewidzianych w punkcie b) — 0.05 proc.

Nie podlegają na całym obszarze Rzplitej podatkowi giełdowemu umowy, mające za przedmiot środki płatnicze w walucie zagranicznej.

Pożar zakładu wodoleczniczego w Jaremczu.

LWOW, 15. W sobotę spłonął doszczętnie zakład wodoleczniczy w Jaremczu. Założony w roku ubiegłym z bardzo prymitywnych początków, w sezonie obecnym znacznie rozszerzony i udoskonalony cieszył się dużą frekwencją publiczności. Dowodem wydanych z górą pięć tysięcy kąpieli. Zakład obejmował hydropatję, kąpiele solankowe, gazowe itp. Na pierwszem piętrze urządzone było inhalatorjum. Zakład zbudowany z drzewa, pociągnięty pokostem i lakierem, stanowił tem samem doskonały materjał palny.

Pożar wybuchł po godzinie drugiej w nocy.

Pierwsze płomienie zauważyli stróże zakładowi i strażnik nocny gminny. Ten ostatni z krzykiem „gore" począł alarmować władze miejscowe i ochotniczą straż pożarną. Stróż zakładowy zdołał zaledwie pobudzić służbę i osoby, zamieszkałe w zakładzie, które już z trudem zdołały się wydostać z morza płomieni.

O ratunku, rzecz naturalna nie było mowy. Chodziło jedynie o zlokalizowanie pożaru, co się też dzięki staraniom czynników miejscowych udało. Z pięknego zakładu pozostały tylko zgliszcza.

Pastwą płomieni padł zakład z całem urządzeniem, a więc wszystkie kabiny, duży zapas bielizny, inhalatorjum, pokoje ordynacyjne, jakoteż pokoje pensjonatowe zdołano uratować to jest wynieść jeden stół lekarski i kilka sprzętów mniej wartościowych. Szkoda wynikła przekracza kwotę 20 tysięcy złotych.

Aresztowanie rodziny niedoszłego zabójcy Mussoliniego.

RZYM, 15. Sprawca zamachu na Mussoliniego Lucetti zeznał, że od kilku dni czatował na Mussoliniego. Przebywał on stale w pobliżu pałacu Chigi, pragnąc poznać zwyczaje i tryb życia Mussoliniego. Policja w dalszym ciągu jest przekonana, że Lucetti jest tylko mandatarjuszem, jakiegoś zorganizowanego spisku, i że nie działał na własną rękę. Rodzina Lucittiego została wczoraj aresztowana w Avenza i odstawiona do więzienia w Carrara.

Terror w Hiszpanji.

MADRYT, 15. Sąd wojenny w Segowji skazał na śmierć komendanta szkoły artyleryjskiej za udział w spisku przeciw De Riverze. 45 profesorów zostało skazanych na dożywotne więzienie.

Wielka katastrofa kolejowa.

BUDAPESZT, 15. W okolicy Konstesci pociąg pospieszny wpadł na pociąg osobowy. 5 osób zostało zabitych, 30 odniosło ciężkie rany. Liczba ofiar, podana powyżej nie jest jeszcze ostateczną. Należy przewidywać, że znacznie więcej osób ucierpiało.

Podwyższanie podatków na podwyższenie płac urzędniczych.

WARSZAWA, 15. W łonie rządu powstał projekt podwyższenia podatków bezpośrednich. Podwyżka ta nastąpiłaby w celu uzyskania potrzebnych funduszów na podwyższenie poborów funkcjonarjuszów państwowych. W ten sposób urzędnicy i pracownicy państwowi mogliby otrzymać podwyżki swych dotychczasowych płac przy utrzymaniu równowagi budżetowej.

Żywcem ugotowany.

WŁOCŁAWEK, 15. W fabryce Cellulozie zdarzył się okropny wypadek. Czyszczono kotły, t. zw. kohry, w których gotuje się masa drzewna. Do jednego z tych kotłów puszczono masę gotującą, podczas gdy w drugim znajdowali się jeszcze robotnicy. Oddzielający dwa kotły dekiel usunął się i masa zagroziła życiu robotników.

Inni uciekli — ofiarą padł tylko Kraszewski, którego wrząca masa objęła po pas i wprost żywcem ugotowała. Odwieziono go w stanie b. groźnym do szpitala.

Zbliżający się brak nafty w Stanach Zjednoczonych

NEW-YORK 15. Komitet, czuwający nad przemysłem nafcianem złożył prezydentowi Coolidge'owi raport sytuacyjny, z którego wynika, że tereny naftowe, istniejące w Stanach Zjednoczonych, są w stanie zaspokoić potrzeby armji, marynarki, komunikacji oraz techniczno-fabryczne w przeciągu najwyżej 6-iu lat. Expose to uczyniło tem większe wrażenie, że w skład komitetu wchodzi 4-ch ministrów.

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa.

ŁÓDŹ, 15. Jak się dowiadujemy na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim, mianowany został p. Bielecki, były naczelnik takiegoż wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Zamach i samobójstwo.

WARSZAWA, 15. Donosi „Kur. Wiecz.“ o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył na posterunku policyjnym w Górze św. Małgorzaty w pow. Łęczyckim

Posterunkowy Marceli Posłuszko powróciwszy ze służby, odbywanej na zewnątrz do lokalu komendy z niewiadomej przyczyny zmierzył z karabinu do komendanta posterunku starszego przodownika Pietraszka, dając do niego strzał i raniąc go w ramię.

Po tym czynie, opuścił karabin do ziemi i nogą nacisnąwszy cyngiel wystrzałem pod brodę pozbawił się życia. Kula przebiła podniebienie i roztrzaskawszy czaszkę uwiezła w suficie.

Celem ustalenia przyczyny szalonego kroku i wyjaśnienia podkładu całej sprawy wojewódzkie władze policyjne zarządziły dochodzenie.

Paszporty ulgowe dla uczącej się młodzieży.

WARSZAWA, 15. Akademicy i abiturjenci szkół średnich, udający się zagranicę, na studja, będą mogli otrzymać paszporty ulgowe. Paszporty dzielą się na pewne kategorje. — Paszporty pierwszej kategorji otrzymują akademicy, wyjeżdżający zagranicę, w celu kontynuowania studjów. Muszą oni wykazać się dowodami rzeczywistych studjów zagranicą i zaświadczeniami z przesłuchanych semestrów, złożonych egzaminów i kolokwiów. Do drugiej kategorji zaliczani są abiturjenci, którzy przedstawią świadectwa nieprzyjęcia ich na uczelnie krajowe z powodu braku miejsca. Do trzeciej kategorji należą abiturjenci żydzi, którzy przedstawią świadectwa przyjęcia ich na wydział teologiczny w Berlinie, Wiedniu i Wrocławiu i na wydziały, których w kraju niema, oraz abiturjenci, którzy pragną studjować tkactwo lub chcących uczęszczać na akademję eksportową. Do czwartej kategorji należą abiturjenci, którzy nie zostali przyjęci do uczelni, gdzie nie obowiązuje egzamin kwalifikacyjny, jak np. wyższa szkoła gospodarstwa krajowego, a do piątej, którzy zapłacili 500 zł za paszport normalny, Przy następnych wyjazdach akademicy ci uzyskają paszport ulgowy.

Równowaga budżetu kamieniem węgielnym siły państwa.

Polepszenie bilansu handlowego i ogólnego stanu gospodarczego wskutek pomyślnych dla nas konjunktur eksportowych przyczyniło się, że czujność i zainteresowanie społeczeństwa sprawami naszego budżetu i jego całkowitego zrównoważenia znacznie osłabły. Dzięki pomyślnemu stanowi bilansu płatniczego, wskutek wielkiego dopływu walut zagranicznych za wywożone produkty naszych kopalń i płody rolne, zaprzestaliśmy się mocniej interesować równowagą naszego budżetu państwowego i zapomnieliśmy o tej podstawowej cnocie oszczędności w zakresie gospodarki skarbowej, która jedynie może doprowadzić kraj do stałej równowagi ekonomicznej.

Przy ożywieniu obecnem, pewnym sferom zdaje się łatwem do wykonania zwiększenie wydatków państwowych. Jednakże pamiętać musimy, że dodatni stan obecny spowodowany jest w wielkiej części przejściowym układem stosunków gospodarczych zagranicą, w których obecny strajk węglowy w Anglji gra niepoślednią rolę. Opierać rachuby nasze na tym tylko nietrwałym i chwilowo pomyślnym stanie eksportu, byłoby największą lekkomyślnością. To też koniecznem jest bliższe zainteresowanie się społeczeństwa planami finansowemi rządu i udzielenie tym sprawom głębszej uwagi

Niewątpimy, że czynniki rządzące, a zwłaszcza p. Minister Skarbu, zdaje sobie dostatecznie sprawę z konieczności oględnej i przewidującej gospodarki skarbowej, jednakże, wiadomem jest również, że istnieją też w pewnych sferach rządowych dążności do szerokiego szafowania groszem państwowym w kierunku wydatków, może i bardzo nawet potrzebnych dla państwa, jednakże zbyt wielkich aby im można było wydołać w krótkim okresie czasu.

Bezwzględnie przyznać trzeba, że cały szereg spraw i wydatków państwowych byłby słuszny, potrzebny, a nawet może pożądany i pożyteczny, gdybyśmy byli dostatecznie zamożni, gdyby skarb państwa był finansowo dosyć silny. Niestety dotychczas tak nie jest, a chwilowa pomyślna konjunktura dzisiejsza nie powinna nas pod tym względem wprowadzać w błąd. Wiele jeszcze słusznych żądań i niezbędnych wydatków musi pozostać niezaspokojonych gdyż zarówno społeczeństwo jak i skarb na te wydatki nie mogą sobie jeszcze pozwolić.

Przeprowadzona niedawno temu podwyżka wynagrodzenia korpusu oficerskiego armji naszej obciąży skarb państwa wydatkiem około 20 miljonów złotych. W ślad za tą podwyżką pójść musi podniesienie uposażenia podoficerów, urzędników cywilnych i t. d.

Niewątpliwie, że wszystkie te żądania o podwyżki są najzupełniej usprawiedliwione wielkim wzrostem drożyzny w ostatnich miesiącach, lecz rzeczą najważniejszą musi być przedewszystkiem stan skarbu państwa i kategoryczny nakaz, aby za żadną cenę nie zachwiać równowagi budżetowej. A czyż możliwem jest zaspokojenie tych wszystkich żądań bez naruszenia tej równowagi? Przed kilku jeszcze miesiącami ustalone było jako pewnik, że nasz budżet państwowy nie może przekraczać kwoty 1500 miljonów złotych, że jest to maksymum obciążenia jakie znieść może nasza gospodarka społeczna. Dziś jednakże granice te przekroczyliśmy znacznie a co najgorsze istnieją bardzo silne tendencje do dalszego zwiększenia wydatków i przekroczenia tych norm. Tendencje te znajdują zachętę w obecnym korzystnym chwilowo położeniu ekonomicznem i walutowem. Pamiętać jednakże ciągle winniśmy o tem, że to położenie jest tylko przejściowem, a zwiększenie wydatków państwowych będzie czynnikiem stałym, który wkrótce doprowadzić nas musi do deficytu budżetowego. To zaś będzie grobem dla ustabilizowanego już obecnie kursu złotego.

Dla załatania dziury w budżecie pozostanie oddawna wypraktykowana i jedynie możliwa droga zwiększenia emisji biletów bankowych i zadłużenia skarbu w Banku Polskim co z powrotem zaprowadzi nas na drogę inflacji ze wszystkiemi jej okropnemi skutkami.

Nie może być dość silnych słów, aby przed tem nieszczęściem ostrzedz rząd i społeczeństwo! Nie wolno nam łudzić się i zamykać oczu na grożące niebezpieczeństwo. Nie wolno zasypiać błogo w upojeniu nadzieją pozornie pomyślnego stanu, bo przebudzenie będzie dla nas zbyt ciężkie i przykre, lub co gorsza wręcz niebezpieczne. Dlatego też ostrzegamy zawczasu, aby nie powtórzyło się na nas znowu przysłowie, że „mądry Polak po szkodzie“. Bo gdyby pomimo już tylokrotnych doświadczeń miała się znowu powtórzyć ta nieszczęsna gospodarka inflacyjna to przyznać musielibyśmy ze wstydem (gdy się to na nas skrupi), że „Polak jest przed szkodą i po szkodzie głupi“. Dlatego też rzucamy znowu w społeczeństwo hasło oszczędności i to przedewszystkiem oszczędności w gospodarce skarbowej

Zasobny skarb państwa nie jest mniej ważnym czynnikiem samodzielności państwowej jak silna armja i dobrze zorganizowana i wyposażona klasa urzędnicza. Z pustym i zrujnowanym skarbem nie odeprzemy w krytycznej chwili napaści wrogów nie tylko na polu współzawodnictwa gospodarczego i politycznego lecz nawet w razie zbrojnego konfliktu, sama armja przy pustej kasie państwowej i zniszczonym ekonomicznie kraju nie wypełni swego zadania. Dlatego też postawić musimy sobie za cel równomierne zwiększanie naszych sił we wszystkich kierunkach, przez wytrwałą i usilną pracę nie pozwalając, aby jednostronne wzmocnienie naszych środków obrony, szkodziło innym nie mniej ważnym czynnikom siły i potęgi państwowej. Uwzględnienia tych postulatów głośno domagać się musimy od czynników rządzących. Hasło oszczędności musi i nadal pozostać wskazówką przewodnią naszej polityki skarbowej, a równowaga wydatków z dochodami zwyczajnemi — kamieniem węgielnym gospodarki państwowej. Z tego zdać sobie sprawę musimy wszyscy, aby nie stoczyć się znowu w przepaść inflacji pieniężnej i nie zniszczyć doszczętnie tego niewielkiego jeszcze ale już dosyć widocznego dorobku gospodarczego jaki wieloletnią pracą uzyskać zdołaliśmy. Usilną pracą i oszczędnością podnieść musimy kraj gospodarczo i nie zaniedbując oczywiście jednocześnie ze wzrostem naszych sił i zasobów wzmacniać środki obronne państwa i polepszać położenie nietylko sfer wojskowych lecz i urzędniczych, stanowiących nie mniej ważny element siły państwowej.

Zygmunt TOMASZEWSKI.

Smutna prawda.

Otrzymaliśmy list od b. premjera Grabskiego który rzucił promień światła na zakulisowe stosunki naszego życia publicznego. Okazuje się, że wielu z najbardziej zajadłych „wrogów“ frymarczenia majątkiem państwowym, czyniło to tylko dlatego, że im samym odmówiono lukratywnych senekur lub dobrze płatnych posad. P. Grabski pisze o tem otwarcie:

Czem mogłem zatem uchybić, że dziś rozgłasza się o wnioskach pociągnięcia mnie do odpowiedzialności, jeżeli wszystko, co zrobiłem było co do ducha i treści uzgodnione z Sejmem, a co do formy zupełnie legalne?

Istotnie uchybiłem radzie, którą otrzymałem w obecności Pana Marszałka, od Prezesa Witosa po posiedzeniach Sejmu, na których była uchwalana ustawa o monopolu zapałczanym. Mimo tego, że przygniatająca większość Komisji Skarbowej była za ustawą, jej przewodniczący, poseł Byrka, był jej przeciwny. Wobec powyższego prezes poseł Witos udzielił mi wskazówki, bym dla posła Byrki znalazł dobrą posadę, taką, któraby mu pozwoliła na zrezygnowanie z posłowania, a opozycja jego w tej i innych sprawach ustanie. Radzie tej nie uczyniłem zadość. Jest to jedyne „uchybienie“, jakiego się dopuściłem w sprawie monopolu zapałczanego, nie sądzę jednak bym za nie mógł przed kimkolwiek odpowiadać.

Panu posłowi Byrce, zresztą już przedtem poważnie się naraziłem, gdyż w 1924 roku pozbawiłem go synekury w Zakładzie Kredytowym miast małopolskich, który to Zakład zlałem w jedną całość z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Właściwie muszę się przyznać do jednego jeszcze „uchybienia“ wobec niektórych posłów. Wydałem bowiem w swoim czasie rozporządzenie, że żaden poseł nie może być członkiem rad nadzorczych banków państwowych, a posła Michalskiego nie zamianowałem na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, a pominąłem go za to, że bronił on przedemną jako Minister Skartu jedną z filji banku uprawiającą grę na zniżkę waluty polskiej w chwili zaprowadzania reformy walutowej.

Teraz poseł Michalski jest prezesem Komisji, która ma formułować zarzuty przeciwko mnie i sam ogłasza w pismach komunikaty godzące we mnie, komunikaty zresztą przez innych członków Komisji uważane za stronne i nieprawne.

Również dobry obyczaj parlamentarny wymaga, żeby nie był członkiem Komisji poseł, który zabiega osobiście w interesach, tyczących się sprawy, o której Komisja ma wydać swój sąd. Tymczasem poseł Rozmaryn, będąc członkiem Komisji, nachodzi Ministerstwo Skarbu, jako petent, domagający się załatwienia poszczególnych spraw fabrykantów zapałczanych.

Jako właściwy przeciwko mnie oskarżyciel występuje poseł Wyrzykowski, co do którego zapewne już pan Marszałek otrzymał wiadomość, że znajdował się w niejasnych stosunkach materjalnych z dyrektorem Związku Handlowego Rolników, Illiniczem, co do którego toczy się proces o defraudację.

Stosunki te znalazły swój wyraz w zawezwaniu posła Wyrzykowskiego przez syndyków masy upadłości tej spółki o zwrot większej sumy pieniędzy otrzymanych bez żadnego tytułu prawnego.

Były minister nie powinien być szarpany za to, że komuś nie dał posady lub posady pozbawił a człowiek, który stał w bliskich i niejasnych stosunkach materjalnych z osobistością niegodną nie powinien mieć możności wznoszenia się na poziom oskarżyciela, byłego ministra polskiego. To, co się działo w lipcu 1926 r. w Komisji Sejmowej, rozpatrującej sprawę zapałczaną, była to gra namiętności osobistych, szukających pokrywki pod pozorem walki o dobro publiczne.

Zdrowie narodu i godność Sejmu wymagają, by tę grę zdemaskować i dlatego sądzę, że obowiązkiem moim było publicznie w tej sprawie wystąpić.

KRONIKA

15 WRZESIEŃ	ŚRODA S. dz. M. B. Bolesnej Nikodema W. słońca g. 5 m. 8. Z. g. 5 m. 52. ☾ W. g. 1 m. 43 pp. Z. g. 10 m. 8 w.

— **Prymicja.** W dniu 14 b. m. o godz. 9 rano w kaplicy Szpitala św. Trójcy odbyła się prymicja wychowańca gimnazjum kaliskiego ks. Czesława Rubaszka który w roku ubiegłym w tymże szpitalu przeleżał jako pacjent 100 dni. W czasie mszy św. młodemu kapłanowi asystował kapelan szpitala św. Trójcy ks. Nieznański. Młodemu kapłanowi Szczęść Boże na wdzięcznej niwie.

— **Wakacje się skończyły.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich, zarówno prywatnych jak i państwowych nowy rok szkolny, opóźniony przez wybuch epidemji szkarlatyny w niektórych połaciach kraju. Z uwagi na to opóźnienie kuratorjum szkolne pozostawiło dyrekcjom i kierownikom szkół wolną rękę co do nabożeństwa i czynności, poprzedzających rozpoczęcie lekcji. W każdym bądź razie lekcje i normalna nauka winna się rozpocząć w czwartek.

— **Inauguracja Teatru Polskiego w Kaliszu.** Dziś w środę odbędzie się premjera zapowiedzianej komedji Montromery'go (przekład świetnego publicysty warszawskiego E. Ehrenberga) p. t. „Dzień bez kłamstwa“ w reżyserji J. Waldena

W przygotowaniu „Balladyna", tragedja w 10 obrazach Słowackiego i „Dar poranka" komedja włoska Forzano.

Poniżej podajemy listę zespołu z zaznaczeniem teatrów, w których artyści uprzednio pracowali: Janina Draczewska (lwowski „Semafor"), Irena Lubińska (warszawski Teatr Letni), Janina Ogińska („Semafor"), Zofja Sławińska (Teatr Polski w Katowicach), Marja Swiatłoniówna (Teatr Polski w Katowicach), Zofja Ustarbowska (teatr lubelski), Aleksander Aleksy (teatr grodzieński), Bienin Władysław (Teatr Polski w Warszawie), Stefan Golczewski (Teatr Miejski w Sosnowcu), Janusz Dziewoński („Rybałt" St. Wysockiej), Michał Konstantynowicz reżyser (główny reżyser Teatru Miejskiego w Lublinie), Józef Krell (Teatr Miejski w Łodzi), Władysław Pawłowski (Teatr Polski w Katowicach), Henryk Szletyński, reżyser („Rybałt" Wysockiej), Jerzy Walden, reżyser (współkierownik lwowskiego „Semafora"), i Winawer Józef („Semafor").

— T-wo Wioślarek w Kaliszu. Dnia 19 b. m (niedziela), staraniem T-wa Wioślarek, odbędą się regaty na rzecze Prośnie o godzinie 3-ej po poł.

W regatach wezmą udział, Warszawski Klub Wioślarek, oraz Kaliskie T-wo Wioślarskie. Podczas biegów przygrywać będzie orkiestra.

Bliższe szczegóły podamy w najbliższym numerze

— „Na szczyt świata". Pod tym tytułem jest wyświetlany obecnie w „Mirażu" jedyny w swoim rodzaju film świata. Film nie inscenizowany w jakiejś tandeciarskiej wytwórni filmowej przez „divy" filmowe i aktorów filmowych ale film zdjęty z najdramatyczniejszego a zarazem najwięcej bohaterskiego wysiłku ludzkości — prób zdobycia góry Everestu — szczytu świata. Film budzi w całym Kaliszu, zwłaszcza wśród inteligencji zrozumiałe zainteresowanie. Bardzo ciekawe są przedewszystkiem zdjęcia filmowe z niebotycznego Tybetu i jego tajemniczej fauny.

— Zmiany w dyjecezji. Ks. Wacław Walecki, b. wikarjusz par. św. Jana we Włocławku, ostatnio prob. diec. łódzkiej, został przyjęty do diecezji włocławskiej i zamianowany proboszczem w Tłokini i prefektem w gimn. związkowem w Kaliszu.

Ks. Teodor Snek, Prob. z Grabkowa — mianowany prob. w Wieńcu.

Ks. Kanonik Maniewski, prob. w Wieńcu podał się do emerytury. Zamieszka w Ciechocinku.

— Zbawienne skutki szczepień ochronnych. Jak celową jest akcja szczepień ochronnych przeciwtyfusowych, wykazuje dobitnie okoliczność, iż na 115 zachorowań na tyfus brzuszny w Łodzi ustalono, że z liczby tej zachorowało tylko 3 osoby, u których było zastosowane szczepienie ochronne, przyczem choroba w tych wypadkach miała przebieg bardzo lekki.

Z ogólnej liczby 140 wypadków tyfusu brzusznego, zgłoszonych w m. sierpniu r. b., 25 okazało się zwykłą grypą.

— Wypadek na dworcu w Strzałkowie. Na stacji kolejowej w Strzałkowie wskutek silnej wichury, od pociągu stojącego na dworcu odczepił się wagon towarowy i popędził w stronę Koła. O „ucieczce" wagonu zawiadomiono natychmiast wszystkich zawiadowców stacji na danej linji. Również wstrzymano ruch kolejowy. Po pewnym czasie pracownicy kolejowi dopędzili na drezynie umykający wagon. Niebezpieczeństwo katastrofy było wielkie bowiem od strony przeciwnej dążył pociąg z Warszawy do Poznania.

— Podwyższenie wysokości opłat stemplowych. Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że nie wszystkie osoby, obowiązane do pobierania opłat stemplowych, doliczają przy ich poborze nadzwyczajny 10 proc. dodatek, przewidziany w § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 9 1926 r.

Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę na powyższe rozporządzenie, a w szczególności na ustęp w § 6 tego rozporządzenia, według którego, poborca opłat stemplowych obowiązany jest do obliczenia i poboru omawianego dodatku.

Niestosowanie się do tego postanowienia pociągnie za sobą ściągnięcie niepobranych kwot dodatku z funduszów poborcy.

— Sprawa bezpośredniego połączenia kolejowego Łódź-Konin. „Głos Konińśki" pisze: Łódzka „Freie Prasse", nawiązując do oświadczenia pana wojewody Jaszczołta słusznie zupełnie kopię kruszy za bezpośrednim połączeniem kolejowem Łodzi — z Koninem, przez Aleksandrów, Poddębice, Uniejów, Turek, Władysławów, Konin, jako bardzo pożądanem połączeniem, który to szlak idąc przez żyzne a zupełnie komunikacji kolejowej pozbawione okolice zapewnia dostatnią aprowizację m. Łodzi w środki żywności, a z drugiej strony przyczyni się do ożywienia handlu i przemysłu na tych terenach; natomiast osobna linja Łódź—Koło jak to się zamierza — nie objęłaby tak szerokiego pasa kraju, a byłaby i nieekonomiczną, ponieważ połączenie Koła z Łodzią już istnieje przez Zgierz—Łęczyce—Kutno.

Bezpośrednie połączenie Łódź—Konin jest zatem konieczne.

— Kradzież garderoby. P. Kramarski Wiktor zam. w Kaliszu ul. Szopena 15, zameldował w komisarjacie o kradzieży garderoby wartości 180 zł., pozatem jeszcze w komisarjacie zameldował o kradzieży garderoby P. Komża Stanisław zam. w Kaliszu ul. Niecała 2, któremu skradziono garderoby wartości 150 zł.

— Pajęczarze pracują. P. Gorstenrag Feliks zam. w Kaliszu ul. Narutowicza 2, zameldował w policji o kradzieży bielizny ze strychu.

— Ucieczka warjatki. Dnia 13.IX. 26 r. o godz. 16 zbiegła z zakładu umysłowo chorych w Warcie Filipiak Ludmiła lat 40.

Z KRAJU.

— Burze na polskiem wybrzużu. Z Pucka donoszą, że na Bałtyku od dwu dni szaleje burza, uniemożliwiająca rybakom wyjazd na morze.

Ruch pasażerski Gdańsk — Sopoty — Gdynia — Hel natrafia na wielkie trudności i jest częściowo wstrzymany. Na całym wybrzeżu orkan poczynił wiele strat.

— VII. Zjazd Katolicki w Poznaniu. Odłożony swego czasu, mający się odbyć w Inowrocławiu VII-my Zjazd Katolicki, odbędzie się w sobotę i niedzielę, 6—7 listopada br. w Poznaniu. Ksiądz Prymas zatwierdził przedłożony Sobie przez Ligę Katolicką program i przyjął protektorat nad VII Zjazdem Katolickim w Poznaniu.

— Więziennictwo w Polsce. Ilość i rodzaje więzień: Więzień I klasy o pojemności ponad 450 osób jest 30, II-ej klasy o pojemności od 150 do 450 osób jest 54, III-ej klasy i aresztów o pojemności poniżej 150 osób jest 256. Zakładów wychowawczo-poprawczych dla nieletnich jest 3 (Głaz, Przedzielnica i Wieluciany) i jeden zakład dla chłopców w Studzieńcu utrzymywany przez Patronat, a subwencjonowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ponadto przy dwóch więzieniach warszawskich istnieją dwa oddziały dla nieletnich: jeden dla chłopców i jeden dla dziewcząt.

Opieka duchowna i szkoły. Ogólna ilość szkół: 54 (we wszystkich więzieniach I-ej klasy i w większych więzieniach II-ej klasy). Kapelanów 117, nauczycieli 54. Bibljotek 150, posiadających 59,293 książek. Przy więzieniach większych istnieją t zw. „Patronaty", mające opiekę nad więźniami zwolnionymi i ich rodzinami, a przy oddziałach dla nieletnich w Warszawie istnieje specjalny „Komitet Opiekuńczy" mający ogólną pieczę nad poprawą moralną nieletnich więźniów i warunkami ich egzystencji, oraz kontrolę nad sposobem wykonywania kary.

Opieka sanitarna: Przy wszystkich więzieniach I-ej klasy są szpitale, posiadające od 30 do 150 łóżek i stali lekarze. Przy wszystkich więzieniach II-ej klasy są izby chorych, posiadające od 4 do 10 łóżek i stali lekarze. We wszystkich więzieniach I-ej i II-ej klasy są urządzenia dezynfekcyjne i kąpielnie (kąpiele obowiązkowo conajmniej raz na dwa tygodnie). W więzieniach III-ej klasy i aresztach: sporadyczne porady lekarskie. Lekarzy stałych jest 105 i 57 sanitarjuszy. Przy Min. Sprawiedliwości jest lekarz naczelny.

Praca więźniów. Zorganizowanych „Działów Pracy" przy więzieniach jest 126, warsztatów rzemieślniczych 388. „Przymusowa" praca stosowana do więźniów karnych i wychowanków zakładów wychowawczo-poprawczych — „dobrowolna" dla więźniów śledczych. Za prace otrzymują więźniowie dla zachęty odpowiednie wynagrodzenie, a nadto premje za wykonanie robót ponad określone minimum.

— Kursy teorji gospodarstwa narodowego. Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, w dążeniu do zaspokojenia istniejących w społeczeństwie polskiem, zainteresowań w dziedzinie wiadomości i umiejętności ekonomicznych uruchomił nowy typ kursów o charakterze ściśle naukowym i oświatowym pod nazwą: „Kursy Teorji Gospodarstwa narodowego". Do prowadzenia tych kursów pozyskał Zarząd Główny Macierzy znakomitego uczonego, p. Wincentego Lutosławskiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Dwudniowy Kurs Teorji Gospodarstwa Narodowego obejmuje następujące zagadnienia:

I. Rozwój historyczny poglądu na świat.
II. Zasady polskiego poglądu na świat.
III. Ogólne warunki dobrobytu powszechnego.
IV. Zródła istotne bogactwa jednostek i narodów.
V. Polska teorja kapitału.
VI. Powołanie narodu polskiego w zakresie życia ekonomicznego.

Pierwszy kurs tego typu odbył się w dniach 6 i 7 września w Sali Domu Ludowego w Grójcu pod Warszawą. W pierwszym dniu słuchało wykładów 182 słuchaczów, w drugim liczba słuchaczów wzrosła do 260. Poza wykładami, które wywołały ogromne zainteresowanie, udzielał prof. Lutosławski odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Kursy Teorji Gospodarstwa Narodowego, prowadzone przez prof. Wincentego Lutosławskiego odbędą się w najbliższej przyszłości w Łukowie, Płocku, Włocławku, Łęczycy, Sieradzu, Wieluniu, Piotrkowie, Radomsku, Opocznie, Radomiu, Puławach, Lublinie, Zamościu, Chełmie, Białej Podl., Kowlu, Łucku, Równem, Krzemieńcu.

Nowy ten typ kursów społecznych uzupełnia dotychczasowe typy kursów, organizowanych przez Polską Macierz Szkolną, mianowicie: Kursy metodyki pracy społeczno - oświatowej, prowadzone przez Józefa Stemlera, Kursy poświęcone sprawom wychowania i kultury, prowadzone przez Ludwika Skoczylasa i Kursy poświęcone sprawom teatru ludowo-popularnego i kulturze artystycznej, prowadzone przez Czesława Ksawerego Jankowskiego.

Kącik radjowy.

Nowa stacja duńska. W Kaelundborgu powstaje nowa stacja o sile 6 kw., na fali 1000 — 1250 m.

Austrja-Holandja. Otwarta została bezpośrednia komunikacja radjotelegraficzna pomiędzy Austrją i Holandją. Pierwsze depesze powitalne nadali: królowa Wilhelmina, prezydent Austrji Ramisch i poseł holenderski.

Ilu radjoodbiorców posiada Szwajcarja? Według ostatniej urzędowej statystyki z końca sierpnia r. b., w Szwajcarji było zarejestrowanych 46.182 radjoodbiorników. Z liczby tej w Zurychu znajdują się 27 aparatów, w Bernie 11.001, w Bazylei 1495. Pozostałe radjoodbiorniki znajdują się w Szwajcarji romańskiej.

Amerykanie „słyszeli" jak Gertruda Ederle przebływała kanał La Manche. Gertrudzie Ederle, gdy przepływała kanał La Manche, towarzyszył jak wiadomo parowiec „Alzace", na którego pokładzie umieszczono stację nadawczą z sile 250 wattów.

Ze stacji tej nadawano w regularnych odstępach czasu wiadomości o postępach pływaczki, a stacja w Daventry transmitowała te wiadomości dalej. W ten sposób Amerykanie co pół godziny byli informowani o przebiegu nadzwyczajnego popisu sportowego swojej rodaczki.

Otwarcie pierwszej stacji telewizyjnej w Londynie. Pierwsza stacja telewizyjna została otwarta w Londynie w połowie sierpnia r.b. W kilka dni później Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało pozwolenie na jej uruchomienie, poczem bezpośrednio stacja została oddana do użytku publicznego.

Budowa nowych studjo w radjostacji londyńskiej. Inżynierowie w Savoy Hill wykończyli plany 2-ch nowych studjo dla broadcastingu londyńskiego 2 L.O. Jedno studjo przeznaczone będzie wyłącznie dla rzeczy mówionych, a więc odczytów, wiadomości informacji, deklamacji i t.p. Drugie wielkich rozmiarów studjo przystosowane będzie do pomieszczenia dużych orkiestr. Będzie ono wyposażone w cały szereg aparatów do sztucznego odtwarzania wszelkiego rodzaju hałasów szmerów i wogóle złudzeń akustycznych, które stanowią dekoracje przyszłego teatru akustycznego.

Specjalnie starannie opracowane zostały sposoby naśladowania szumu wody, przyczem sposoby naśladowania szmeru strumyka górskiego, jak i ryku fal Niagary, są niesłychane proste i nieskomplikowane.

Szereg innych aparatów imitować będzie hałas motoru automobilowego, śmigła samolotu, stuk zamykanych drzwi i t. p.

RADIO.

Program na czwartek 16 września b. r.

WARSZAWA (480) 17.30 Jazzband; 19.25 Pogadanki rolnicze; 19.40 Kabaret; 20.30 Muzyka Kościelna.

BERLIN (504) 17 Koncert; 20.30 Wieczór Bethovena; 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418) 16.30 Koncert; 20 „Faust" orat. Szumana transp. z Lipska.

HAMBURG (392.5) 16.15 Koncert; 20 Koncert symfoniczny

LIPSK (452) 16.30 Koncert; 20 „Faust" orat. Szumana.

MONACHJUM (485) 16.35, 19.45 Koncerty.

FRANKFURT n/M. (470) 16.30 Koncert; 20 transp. z Lipska.

PRAGA (368) 16.30 Koncert; 18.45, 20.05 Koncert.

BRUKSELLA (487) 20 Koncert; 21.10 Tańce.

OSLO (382) 20 Koncert.

RZYM (425) 21.25 Koncert.

WIEDEŃ (530) 11, 16.15 i 20 Koncerty.

BERN (435) 16 Koncert; 20.30 Koncert symfoniczny.

BRNO (521) 20 Koncert orkiestry wojskowej.

BUDAPESZT (560) 17.15 Koncert.

MEDJOLAN (320) 21.12 Koncert.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13, 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 19.25 Walce Szopena; 19.40 Koncert; 20 Koncert orkiestry lotniczej; 20.30 Koncert z „Café New-Verrey"; 22 Recital skrzypcowy; 22.30 Tańce.

Z KONSTANTYNOPOLA DO..... GRUDZIĄDZA.

Niezwyczajna historja w trzech epokach pewnego tureckiego biurka.

W przeciwieństwie do „talizmanów" i „amuletów", istnieją również przedmioty, przynoszące nieszczęście nabywcy.

Pochodzą one niemal wyłącznie z krajów egzotycznych, z Turcji, Arabji, Indji, gdzie istniejąca wiedza tajemna Yogów, pochodząca jeszcze z mrocznej Atlantydy naukę dzisiejszą w niejedno wprowadza zakłopotanie.

Wyobraźmy sobie taki przedmiot, na którym ciąży „zaklęcie". Może to być zarówno pierścionek, brylant, naszyjnik, jak i dywan antyczny, mebel, i t. d. Ktokolwiek staje się jego nabywcą, bądź to umiera tajemniczą śmiercią, bądź też różne spotykają go nieszczęścia. Złowrogie jakieś „fatum" działa tu bezwzględu na czas, przestrzeń i osobę.

Znaną jest np. historja ogromnego brylantu „Koh — i — Nor". Pierwszy jego nabywca został zamordowany, drugi zginął na szubienicy, trzeci zaś pewien magnat angielski zmarł nagle na polowaniu i tak dalej, aż zgubę przynoszący kamień znalazł się w oszklonej gabilotce londyńskiego „British Muzeum"

Ostatnio w całym świecie sensację wywołała tajemnica mumji Tutankhamena. Pierwszy jej odkrywca lord Carnarvon, jego pomocnik dr. Carter, dalej dyrektor muzeum w Kairo, to znaczy wszyscy ci, przez których ręce przechodziły zwłoki zmarłego przed tysiącami lat Faraona — zmarli wśród niezwykłych i dotąd niewyjaśnionych okoliczności. Wypadki ustały dopiero wtedy, kiedy mściwa za naruszenie jej spokoju mumja przestała być profanowaną przez niepowołanych i znalazła należyty schron w muzeum egipskiem.

Tłumaczenie może być tu tylko jedno. Tak brylant „Koh — i — Nor", jak i mumja Tutankhamena zwłaszcza ta ostatnia była świętością u starożytnych Egipcjan. Kapłani egipscy, którzy w dziedzinie okultyzmu, w dziedzinie nauk tajemnych stali bezsprzecznie wyżej od nas, przy olbrzymiem napięciu swej woli, rzucili przekleństwo na każdego, kto kiedykolwiek ośmieli się naruszyć pokój wieczny zmarłego Faraona. I siła ich woli przetrwała tysiące lat.

Dzisiejsze wypadki hypnotyzmu na odległość i z góry przez hypnotyzera narzuconą chwilę, nie są niczem innem, jak tylko drobnem odbiciem wszechmogącej woli dawnych Yogów indyjskich lub światłych kapłanów egipskich.

Na zamku cesarskim w Poznaniu, w jednej z bogatych komnat zamkowych przez szereg lat stało stare biurko tureckie, podobne pamiątka, przywieziona przez Wilhelma II z jego podróży do Konstantynopola. Takie sobie stare, mahoniowe biurko, jedno z tych kunsztownych wyrobów wschodnich, których wartość antyczna jest nieraz nieocenioną.

Z biurkiem tem związana była osobliwa legenda. wedle której każdego posiadacza jego musiało spotkać nieszczęście. Biurko bowiem samo nieznanego pochodzenia posiadało w sobie klątwę, którą nieznany również snycerz wyrył na niem nieodcyfrowanemi dotąd głoskami.

Biurko — jak głosi legenda — miało być także przez pewien czas własnością przedostatniego sułtana Abdul - Hamida. Klątwa i w tym wypadku się sprawdziła, albowiem nieszczęśliwego władcę Turcji zamordowali spiskowcy w starym Seraju nad Bosforem.

Aureolą takiej legiendy opromienione biurko, nic więc dziwnego, było przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony wszystkich zwiedzających przed wojną ten arogancko, jako symbol pychy i zarozumiałości pruskiej wzniesiony zamek poznański.

Oglądano uważnie ów antyk, przypatrywano się ciekawie wyrytym na nim tajemniczym heroglifom, znajdowali się nawet tacy, którzy z zabobonną trwogą obchodzili z daleka ten stary mebel, jakby obawiając się skutków rzuconej nań klątwy.

Legenda biurka tureckiego utrwaliła się jeszcze mocniej, kiedy ostatni jego właściciel zmuszony został zamienić błyszczącą koronę cesarską na smutny los zdetronizowanego wygnańca.

Opowiadano sobie wówczas w Poznaniu, że biurko tureckie i Wilhelmowi nie przyniosło szczęścia, że „przekleństwo wschodnie" starło na proch jego zbyt wybujałą wielkość i utraciło jego dumne plany zawładnięcia światem.

Po rewolucji niemieckiej, kiedy przyszło powstanie poznańskie, biurko zniknęło z zamku bez śladu i pamięć o niem szybko zaginęła.

— — — — — — — — —

Rzecz dzieje się w Grudziądzu.

Na podwórzu pewnego domu, zamienionem „ad hoc" na halę licytacyjną, w piękny i słoneczny dzionek czerwcowy Roku Pańskiego 1926-tego odbywała sie licytacja.

Podwórze wypełnione ludźmi z różnych stanów. Adwokaci doktorzy, kupcy, redaktorzy, najwięcej zaś tych, których przygnała tu ciekawość, albo co gorsze chęć napojenia oczów upadkiem bliźniego.

Licytują przecież osobę wszystkim znaną, która na bruku grudziądskim długi czas znaczniejszą odgrywała rolę. Dzisiaj dotknięta srogością losu albo raczej powalona obuchem własnych błędów wyzbywać się musi ostatniego mienia na korzyść wierzycieli.

Na sprzedaż wystawiono więc eleganckie meble obrazy, fortepjan, dywany, jednym słowem cały dobytek zamożniejszego obywatela.

Nabywców jest wielu, jeden podbija w cenie drugiego, każdy pragnie nabyć do domu pamiątkę po człowieku, który podobno raz kiedyś miał być nawet „ministrem". Przedmioty osiągają więc ceny, przechodzące nawet ich istotną wartość.

Na niewielkie, mocno uszkodzone, dziwacznie trochę wyglądające biurko, stojące cośkolwiek na uboczu, nikt jednak większej nie zwraca uwagi.

Natomiast gustowne kanapki i foteliki, obrazy w złocistych ramach, pięknie tkane dywany wszyscy szczegółowej poddają rewizji, przyczem nie obywa się bez sporów o ich pochodzenie i wartość.

Z kolei i stare biurko przychodzi do licytacji.

— Stare, uszkodzone biurko... czterdzieści złotych po raz pierwszy... — wykrzykuje z podniesienia jowialnie uśmiechnięty komornik, zadowolony widać, że licytacja ma tak wyjątkowe powodzenie.

— Co, czterdzieści złotych?? Taki grat połamany nie wart ani trzydziestu — odzywa się z oburzeniem ktoś z tłumu.

— Czterdzieści złotych po raz drugi!

Znalazł się jednak wśród zebranych „mecenas".

— Pięćdziesiąt złotych!

Cisza

Oczy zgromadzonych ciekawie zwracają się w stronę tego, który za „stary połamany grat" nie waha się ofiarować tak dużą sumę.

— Pięćdziesiąt złotych po raz pierwszy... drugi... i... trzeci!

Komornik po tych słowach uderza w dłoń tranzakcja zawarta.

Stare biurko tureckie, pamiętające prastary Seraj sułtański, błękitne wody Bosforu i Złotego Rogu, ostatnio zaś kapiące od złota komnaty wszechpotężnego władcy Niemiec, biurko, które znawcy ocenią napewno na kilka tysięcy złotych muzealnej wartości — staje się za pięćdziesiąt złotych własnością... radcy Nowakowskiego z Grudziądza.

Pierwszemu posiadaczowi w tem mieście nie przyniosło ono szczęścia. Mściwe, zaklęte w stare biurko „fatum" powaliło go na ziemię i przydusiło do cna swym ciężarem przeznaczenia.

Czy nabyty antyk z nad Bosforu przyniesie szczęście nowemu właścicielowi?

„Przekleństwo wschodnie" bywa podobno nieubłagane.

Ł.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.